

Pezet x JIMEK, Nie Muszę Wracać

Nie muszę, jak niektórzy wracać do korzeni
Mam je tutaj, co dzień
Inni MC są upokorzeni,
Gdy na majka wchodzi
Mówią: "Daj pan spokój
Pezet spałał rap w tym roku
Jego album zbił mnie z tropu
Coś tam, gdzieś tam, w rytmie popu"

Opowiem ci coś, mordo
Tak by ci utkwilo w głowie
Jeśli ktoś coś spieprzył
To na bank był tamten drugi człowiek
A założę się, że i tak masz mój nowy track w Ipodzie
Nie możesz się po prostu tak mam
Zjadam MC's tak jak Pakman

Na ulice znów wychodzę, czuje się tu dobrze
Puszczam wyobraźni wodzę idąc drogę swego miasta
Jeśli ktoś mi powie, że to zbyt młode offowe
Myślę sobie jestem stąd i prawie w asfalt wrastam
Nie muszę wracać do korzeni - we mnie są
Gdy butem dotykam ziemi mam w słuchawkach Nowy York
Tagowałem na tych ławkach i znam rap z tych boisk
Tutaj są moje korzenie
Ty lepiej poszukaj swoich

Nie muszę do korzeni wracać
Hip-hop to nie praca
Nawet kiedy płacą, mam to coś
To grafity, bity, rymy, ławka
Ja jestem tu od dawna
(Sprawdź to), To jest prawda, mam styl i flow
/2x

Nie muszę wracać nigdzie
Ani iść za trendem, to trend za mną idzie
Ty jesteś spóźniony tak, jak Instagram na Androidzie
15 lat gram to i czarno widzę przyszłość tych
Co zaczną z plotką, fotką w tabloidzie
Bo pierwszy był flow,
Ci co nie mają mogą pieprzyć co chcą
Ale widza że w tyle zostają bo mam styl lepszy niż __
Te ulice mnie znają na 100%
Więc po __, proszę szacunek i hajs powiem ci,
Czasem myślę że gram sam w tej lidze
Zatrzymuję się odwracam i cóż, kogo tam znów nie widzę
Ja i mój DJ wciąż się znamy i gramy to znów
Korzenie w sobie mamy, bo przecież mieszkamy wciąż tu
Tu, ja wciąż mam swoje 'kru', z podziemiem trzymam sztamę
Nie wracam do korzeni to one wracają same
Daj sobie spokój, przestań robić zamęt
My robimy to co roku lepiej
To nie jest ten oldschool, który się zaciął w lecie

Nie muszę do korzeni wracać
Hip-hop to nie praca
Nawet kiedy płacą, mam to coś
To grafity, bity, rymy, ławka
Ja jestem tu od dawna
(Sprawdź to), To jest prawda, mam styl i flow
/2x